

Mirosław Zajdel
Katedra Polityki Ekonomicznej
Uniwersytet Łódzki

PRZEMIANY TRÓJSEKTOROWEJ STRUKTURY ZATRUDNIENIA W POLSCE W KONTEKŚCIE INTEGRACJI Z UNIĄ EUROPEJSKĄ

1. Uwagi wstępne

Polska transformacja systemowa, zapoczątkowana w końcu 1989 r. w kierunku gospodarki rynkowej, przyniosła wiele różnorodnych przemian również w sferze rynku pracy. Przy tym w opracowaniu skoncentrujemy się głównie na wybranych zagadnieniach odnośnie przemian trójsektorowej struktury zatrudnienia¹ w Polsce w świetle procesów integracyjnych z Unią Europejską. Struktura pracujących jest jednym z podstawowych wskaźników poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego, a także dojrzałości systemu rynkowego. Porównanie trójsektorowej struktury zatrudnienia (pracujących) w Polsce i krajach UE (do której niebawem wstąpimy) wskazuje na określone różnice w tym obszarze. Dlatego wydaje się być niezbędne przybliżenie tych zagadnień.

Głównym celem niniejszego opracowania jest zatem analiza wybranych aspektów trójsektorowej struktury zatrudnienia polskiej gospodarki (zwłaszcza w latach dziewięćdziesiątych i na początku obecnej dekady).

W opracowaniu wykorzystano m.in. informacje z Ministerstwa Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej oraz z roczników statystycznych i innych publikacji Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie. Chodzi tu zarówno o pewne dane rejestrowane jak i pochodzące z prowadzonego od 1992r. badania aktywności ekonomicznej ludności (BAEL).

2. Wybrane aspekty przemian trójsektorowej struktury pracujących w Polsce w świetle integracji z Unią Europejską

W badaniach strukturalnych zatrudnienia specjalną rolę przypisuje się analizie sektorальной. Chodzi tu o zmiany zatrudnienia zachodzące w trzech układach agregujących działy (sekcje) gospodarki narodowej, nazywanych odpowiednio: sektor I (rolniczy), II (przemysłowy), III (usługowy)². Koncepcja trójsektorowej struktury gospodarczej, jej zmian i prawidłowości rozwoju sektorów (teoria trzech sektorów gospodarki) pierwotnie rozwinięta została w latach trzydziestych przez A.B.G. Fishera, C. Clarka oraz J.Fourastie'go. U podstaw tej teorii leży teza o zmieniającej się roli poszczególnych makrosektorów w historycznie ujmowanym procesie rozwoju gospodarek (zmniejszenie się znaczenia sektora I, który obecnie w rozwiniętych państwach zatrudnia ok. 3-5%

¹ Chodzi tu o podział na sektory: rolniczy, przemysłowy i usługowy. O czym będzie mowa w dalszej części opracowania.

² Przyjmujemy, że w naszych warunkach do sektora rolniczego zaliczamy rolnictwo i leśnictwo oraz czasami przemysł wydobywczy (wg KGN) bądź rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo oraz rybołówstwo i rybactwo (wg EKD). Do sektora przemysłowego należy przemysł i budownictwo, natomiast do sektora usługowego - pozostałe dziedziny gospodarki, składające się na szeroko rozumiane usługi. Często usługi dzieli się także na rynkowe i nierynkowe. Grupowanie podmiotów gospodarczych według rodzajowej Europejskiej Klasyfikacji Działalności (EKD) obowiązującej od 1. I. 1994 r. Zastąpiła ona stosowaną dotąd Klasyfikację Gospodarki Narodowej (KGN). Zob. Europejska Klasyfikacja Działalności, GUS, Warszawa 1994, s. 3-4. Natomiast od 1. I. 1998 wprowadzono pewną jej "modyfikację" - Polską Klasyfikację Działalności (PKD).

czynnych zawodowo; wzrost, stabilizacja, a następnie także zmniejszanie się udziału sektora II, oraz ustawiczny wzrost roli sektora III, w dużej mierze związany z rozwojem gospodarczym). Zmienność pozycji danego sektora (dominująca, drugoplanowa, peryferyjna) identyfikowana jest tak w klasycznym ujęciu, jak i kolejnych jego modyfikacjach, głównie poprzez analizę udziału sektorów w ogólnym bilansie absorpcji siły roboczej. Znaczenie praktyczne teorii trzech sektorów gospodarki jest związane z ukierunkowaniem badań procesów rozwoju społeczno-ekonomicznego, m.in. na ewolucję struktur zatrudnienia. Przy tym istotne są także inne aspekty omawianej teorii: wprowadzenie i utrwalenie trójsektorowego (syntetyzującego) sposobu klasyfikacji zatrudnienia i sformułowania przesłanek oceny struktury zatrudnienia.

Teoria trzech sektorów gospodarki była wielokrotnie weryfikowana, czasem kwestionowano jej uniwersalność i podważano, niektóre założenia wyjściowe³. Tym niemniej przy jej pomocy utrwalił się nowy, obecnie już niepodważalny sposób klasyfikacji ekonomicznej, w tym również zatrudnienia. Teoria ta dostarcza teoretycznego uzasadnienia łączenia jednostek struktury funkcjonalnej gospodarki w większe elementy. Ułatwiając przez to analizę empiryczną z natury rzeczy skomplikowanych przemian strukturalnych i sprzyja badaniom porównawczym.

Rozpatrując owe założenia w kontekście problematyki zatrudnieniowej, można zatem przyjąć (jak już wcześniej wspomniano), że na etapie industrializacji ma miejsce spadek zatrudnienia w rolnictwie, a zbędną siłą roboczą wchłania dynamicznie rozwijający się przemysł. W procesie industrializacji wyróżnia się trzy fazy: startu, ekspansji i dopełnienia. Faza startu łączy się z szybkim wzrostem zatrudnienia w przemyśle, faza ekspansji - z maksymalnym zatrudnieniem w sektorze drugim, zaś faza dopełnienia - ze spadkiem zatrudnienia w sektorze rolniczym i przemysłowym na rzecz wzrostu w sektorze usługowym. Natomiast na wyższym etapie rozwoju (w epoce postindustrialnej), gdy następuje „rewolucja w sferze usług”, następuje zmniejszenie się roli sektora przemysłowego w ogólnej absorpcji zasobów pracy i wiodącą rolę w rozwoju ekonomicznym zaczyna odgrywać sektor III, zatrudniający do około 70 % ogółu zasobów siły roboczej. Na podstawie tego rozumowania możemy wskazać trzy etapy absorpcji siły roboczej:

- I. etap dominacji absorpcji przez rolnictwo,
- II. etap wzmożonej absorpcji przez przemysł,
- III. etap zwiększonej absorpcji przez sektor usługowy⁴.

Należy także zauważyć, iż sektor usług, po dość szybkim rozwoju w latach osiemdziesiątych, angażuje w krajach wysoko rozwiniętych (chodzi tu głównie o państwa Unii Europejskiej oraz większość członków OECD) ok. 60-70% zatrudnienia ogółem, a także ma podobny udział w wytwarzaniu PKB. W krajach Unii Europejskiej ponad 50% sektora usługowego stanowią usługi rynkowe. Dla przykładu w tych państwach w 1990 r. usługi te stanowiły 48,2% PKB oraz 42% ogólnego zatrudnienia. Poza tym wystąpiła pewna stabilizacja roli sektora II, spełniającego w dużej mierze funkcję bazy ekonomicznej⁵. Trzeba również rozważyć kwestię trójsektorowej struktury zatrudnienia w

³ Teoria trzech sektorów gospodarki to w dużej mierze zespół hipotez sformułowanych przez A.G.B. Fishera, C. Clarka, J. Fourastiego. Zob. E. Kwiatkowski, Teoria trzech sektorów gospodarki, PWN, Warszawa 1980, s. 9-48, a także Z. Kaźmierczak, Rynek pracy w państwach wysoko rozwiniętych, Wyd. UŁ, Łódź 1995, s. 191-192.

⁴ Zob. M. Olędzki, Polityka zatrudnienia, PWE, Warszawa 1978, s. 127-129.

⁵ Por. K. Kłosiński, Zmiany sektorowej struktury gospodarki polskiej w procesie transformacji, „Gospodarka Narodowa” 1996, nr 8-9.

polskiej gospodarce w kontekście wyżej omawianych zagadnień. Tak więc tą problematyką zajmiemy się w dalszej części tego opracowania.

Struktura zatrudnienia jest jak już wcześniej zaznaczono, jednym z istotniejszych wskaźników rozwoju gospodarczego, a także dojrzałości systemu rynkowego. Urynkowienie polskiej gospodarki, procesy integracyjne z Unią Europejską oraz nasilenie konkurencji krajowej i zagranicznej wymusiły procesy zmian strukturalnych w gospodarce, w tym również przemian trójsektorowej struktury zatrudnienia (będącej głównym przedmiotem naszego zainteresowania). Zanim postaramy się zaprezentować wybrane aspekty tych przeobrażeń należałoby pokrótce scharakteryzować ich determinanty. Przy tym sytuacja na rynku pracy jest silnie uzależniona od sytuacji makroekonomicznej kraju. Główną przyczyną obserwowanego od kilku lat spadku liczby osób pracujących oraz wzrostu bezrobocia w Polsce jest istotne osłabienie dynamiki wzrostu gospodarczego.

W wyniku polskiej transformacji systemowej, zapoczątkowanej w końcu 1989 r. rynek pracy uległ istotnym przekształceniom⁶. Praca stała się w pewnym sensie "towarem" i podlega prawom rynkowym. W 1990r. pojawiło się jawne bezrobocie, co znacząco wpłynęło na charakter rynku pracy. W okresie wcześniejszym występował niedobór rąk do pracy, przy jednocześnie dużym bezrobociu ukrytym, a po 1990 r. ich relatywny nadmiar i szybko rosnąca stopa bezrobocia. Zmiany na polskim rynku pracy miały jednakże znacznie szerszy charakter. Od początku lat dziewięćdziesiątych zmniejszał się poziom aktywności zawodowej społeczeństwa (chodzi tu o udział pracujących i bezrobotnych w stosunku do ogółu ludności). Wskaźnik aktywności zawodowej osób w wieku od 15 do 64 lat wynoszący w IV kwartale 1992 roku 69,5% obniżył się do poziomu 64,0% w końcu 2002 roku.

Mając na uwadze zakres naszego zainteresowania możnaby stwierdzić, iż dotychczasowy kierunek zmian strukturalnych obserwowanych w gospodarce światowej wskazuje, że wzrastać będzie rola gałęzi gospodarki zaawansowanych technologicznie. W konsekwencji, coraz większe znaczenie nabierają będą kwalifikacje (know how) i popyt na wykwalifikowaną siłę roboczą (wzrost roli human capital). Polska gospodarka, aby stać się w pełni konkurencyjną, stoi zatem wciąż przed koniecznością bardzo poważnych przemian strukturalnych. Dotyczy to także rynku pracy (w tym zmian struktury zatrudnienia), który nadal będzie ulegał istotnym przemianom. Będą one związane z wieloma aspektami rynku pracy. Chodzi tu min. o kwestię oferowanych produktów i tworzenia miejsc pracy, istniejących i powstających firm, procesu produkcji, a także organizacji pracy. (o czym jeszcze wspomnimy). Wszystkie te przeobrażenia wymuszą na pracownikach (i pracodawcach) umiejętność dostosowywania się do szybko zmieniającej się rzeczywistości społeczno-ekonomicznej.

Nie należy ignorować zatem w tym względzie polskiej specyfiki oraz niektórych ogólnoświatowych (globalnych) tendencji. Prawidłowości te są przejawem procesów obiektywnych i wynikają ze współczesnego postępu technologicznego i wymogów funkcjonowania nowoczesnej gospodarki rynkowej, noszą więc one cechy - posługując się terminologią J. Naisbitta - megatrendów współczesności postindustrialnej. Można do nich zaliczyć m.in.⁷:

⁶ W tej części prowadzonych rozważań posłużymy się m.in. pewnymi informacjami pochodzącymi z opracowania: Sektorowy Program Operacyjny Rozwój Zasobów Ludzkich (SPO RZL) na lata 2004-2006, Ministerstwo Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa, luty 2003.

⁷ Zob. J. Naisbitt, Megatrends: Ten New Directions Transforming Our Lives, Warner Books, New York 1982,

- 1) gwałtowną globalizację problemów gospodarczych w latach 90-tych,
- 2) globalizację stylu życia oraz nacjonalizm kulturalny,
- 3) prywatyzację w krajach o rozbudowanym systemie pomocy społecznej,
- 4) wzrost znaczenia krajów Strefy Pacyfiku,
- 5) zwiększanie się roli jednostki oraz kobiet na rynku pracy,
- 6) dominujące występowanie modelu zero-procentowego wzrostu zatrudnienia,
- 7) przesunięcia zasobów pracy do sfery usług,
- 8) wzrost roli zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu pracy („part-time-jobs”),
- 9) wzrost roli zatrudnienia w małych podmiotach gospodarczych i pracy na własny rachunek,
- 10) upowszechnianie technologii informacyjnych, które będą zmniejszać popyt na pracę („job-cutters”).

Tak więc podkreśliśmy, iż należy wspomagać pracowników w nabywaniu pragmatycznych umiejętności, które dają szansę na coraz bardziej wymagającym polskim rynku pracy. Może to zostać zrealizowane m.in. poprzez prowadzoną politykę państwa wobec rynku pracy, politykę edukacyjną oraz działania w zakresie kształcenia ustawicznego. Jednakże potrzebna jest także prozatrudnieniowa polityka makroekonomiczna oraz uelastycznianie rynku pracy. Podstawowym celem tych polityk winien być wzrost produktywnego i efektywnego zatrudnienia. Tak więc ważne jest podniesienie jakości zasobów ludzkich poprzez kształcenie, szkolenie i aktywizację zawodową, a także przekwalifikowywanie dla potrzeb danych segmentów i wymagań poszczególnych rynków pracy. Jest to niezbędne (obok szybkiego rozwoju gospodarczego), aby zapewnić budowę opartego na wiedzy dojrzałego społeczeństwa obywatelskiego, będącego w stanie sprostać międzynarodowej konkurencji.

W tym kontekście należy jednak zauważyć, iż o fakcie zmniejszenia się liczby pracujących w gospodarce narodowej (w okresie transformacji systemowej), co wpływało na poziom wskaźnika zatrudnienia, zdecydowały zwłaszcza procesy zmian własnościowych, restrukturyzacja niektórych dziedzin gospodarowania, przeobrażenia organizacyjne w przedsiębiorstwach, przemiany w stosowanej technice i technologii prowadzące do wzrostu wydajności pracy oraz spadek popytu krajowego i zagranicznego. Na skutek tych przeobrażeń miał także miejsce wzrost liczby osób pozostających bez pracy (i będących w znacznej mierze grupą "zbędnych rąk do pracy"). Zatem trzeba nadal dążyć do przeciwdziałania dysproporcjom na rynku pracy.

Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, iż w 1990 roku pracowało w Polsce ogółem 16,5 mln osób. Do roku 1993 liczba pracujących zmniejszała się, zaś w roku 1994 zaczęła rosnąć osiągając poziom 16,3 mln w 1997 roku. Wzrost liczby pracujących w tym okresie (1994-1997) wynikał między innymi z wysokiej dynamiki wzrostu gospodarczego. Od 1998 roku obserwowany jest ponowny spadek liczby osób pracujących. W końcu 2002 roku w Polsce było ok. 14,5 mln pracujących, co oznaczało spadek o 12% w stosunku do końca 1990 roku. Analizowane procesy znajdują również potwierdzenie w wynikach Badań Aktywności Ekonomicznej Ludności -BAEL (porównywalnymi z informacjami z Labour Force Survey-LFS). W listopadzie 1992 r. zaangażowanych było 15,1 mln osób, zaś w IV kwartale 2002 r. 13,7 mln pracujących.

Polski rynek pracy jest wrażliwy na zmiany sytuacji makroekonomicznej (jest to specyficzne dla gospodarek transformujących się). W latach 1994-1998 wzrost PKB o 1% wywoływał zwiększenie zatrudnienia o około 0,2%. Spowolnienie rozwoju

ekonomicznego, które miało miejsce w Polsce w końcu lat dziewięćdziesiątych przeniosło się na znaczny spadek zatrudnienia (spadkowi tempa wzrostu do poziomu około 1,1% w 2001 r. towarzyszył spadek liczby pracujących o 3,3%, podobna tendencja wystąpiła w 2002r.). Natomiast tempo wzrostu PKB zanotowane w 2001r. w krajach UE generowało wzrost liczby zatrudnionych o 1,2%. Wśród czynników wpływających na ograniczone możliwości absorpcji polskiego rynku pracy duże znaczenie miała kwestia wzrostu wydajności pracy oraz tzw. bezzatrudnieniowy wzrost gospodarczy (jobless growth).

Warto nadmienić również, iż w trakcie postępującej transformacji gospodarki rośnie odsetek pracujących z wykształceniem wyższym. W listopadzie (IV kw.) 1992r. stanowili oni około 10% ogółu zatrudnionych w wieku 15 lat i więcej, w IV kw. 2002 roku odsetek ten osiągnął poziom 17,6%. Diametralnie spadł natomiast odsetek zatrudnionych dysponujących jedynie podstawowym (lub niepełnym podstawowym) wykształceniem: w 2002 roku stanowili oni jedynie 13,2% ogółu zatrudnionych (w 1992-25,7%). Może to wskazywać na coraz większe znaczenie jakości zasobów ludzkich i rosnącą rolę kwalifikacji zawodowych w polskiej gospodarce. Jednakże struktura zawodowa pracujących w Polsce wciąż odbiega od tego typu charakterystyk obserwowanych w krajach UE. W IV kwartale 2002 roku najliczniej reprezentowanymi zawodami byli: „rolnicy, ogrodnicy, leśnicy i rybacy” (17,4%) oraz „robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy” (15,8%).

Przejdźmy obecnie do dokładniejszej analizy zmian trójsektorowej struktury zatrudnienia (bardzo istotnego miernika rozwoju ekonomicznego, będącego głównym przedmiotem naszego zainteresowania). W okresie polskiej transformacji systemowej miały miejsce istotne przemiany struktury pracujących według sektorów ekonomicznych, co obrazują dane wg BAEL, zebrane w tabeli 1. W ostatnich latach widoczny jest pozytywny trend zwiększania się udziału pracujących w sektorze III (usługowym) wśród pracujących ogółem kosztem zmniejszania się udziału zaangażowanych w sektorze II (przemysłowym- przemysł i budownictwo) i sektorze I (rolniczym). Tempo tych przemian jest jednak zbyt wolne. Niepokojąca jest zwłaszcza stabilizacja udziału pracujących w rolnictwie. Jednakże analiza danych dotyczących liczby pracujących w poszczególnych sektorach pozwala spojrzeć nieco optymistyczniej na zmiany zachodzące na rynku pracy. Obserwowany spadek zatrudnienia, w stosunku do 1994 r., dotyczy przede wszystkim rolnictwa i przemysłu, natomiast sektor usług dostarczył większości nowych miejsc pracy. Udział usług w IV kw. 2002r. w zatrudnieniu ogółem był dominujący i wyniósł prawie 53%. Oznacza to równocześnie, że właśnie sektor usług odegrał wiodącą rolę w pewnym stabilizowaniu zmian zatrudnienia w omawianym okresie i jego rozwój pozwolił uniknąć jeszcze bardziej dramatycznego wzrostu bezrobocia. Niestety, w ostatnich latach obserwowany jest spadek liczby pracujących we wszystkich sektorach (za wyjątkiem 2002r. dla usługowego- wzrost o 2,1%), przy czym jest on najwyraźniej widoczny w sektorze przemysłowym (w 2002 r., -7%) a w mniejszym stopniu w rolnictwie (-4,9%). Jeżeli chodzi natomiast o dane dotyczące pracujących w wybranych sekcjach PKD (Polska Klasyfikacja Działalności), to największe znaczenie miały (IV kwartał 2002 r.): rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo (18,5% ogółu zatrudnionych), przetwórstwo przemysłowe (18,4%), budownictwo (6,4%), handel i naprawy (14,3%), edukacja (7,3%), ochrona zdrowia i opieka społeczna (7,2%) oraz transport, składowanie i łączność (5,9%).

Prowadząc dalsze rozważania odnośnie trójsektorowej struktury zatrudnienia (pracujących) w Polsce zaprezentujemy również to zagadnienie w oparciu o dane statystyczne GUS (na koniec grudnia danego roku). Pojawia się tu przy tym pewna kwestia natury metodologicznej. Informacje o największej części populacji pracujących

na własny rachunek w gospodarstwach indywidualnych w rolnictwie są wynikiem szacunków dokonywanych przez GUS i różnią się znacznie od danych pochodzących z reprezentacyjnego badania ankietowego aktywności ekonomicznej ludności (o czym była mowa powyżej). Podstawową przyczyną tych różnic mogą być sposoby uzyskiwania informacji. Jednakże z danych rejestrowanych wynika również, iż w latach dziewięćdziesiątych wzrosła skala zatrudnienia w sektorze usług kosztem przemysłu i rolnictwa (tabela 2). Te przekształcenia strukturalne miały jednak mniejszą skalę niż oczekiwano (dotyczy to zwłaszcza rolnictwa), co sprawia, że zmiany w sferze struktury zatrudnienia są wciąż jednym z wyzwań stojących przed polskim rynkiem pracy⁸. Udział sektora rolniczego wyniósł w 1989r. 28,2%, a w 2001r. 29,2% i ok. 28,4% w 2002r.

Tabela 1

Stan i struktura pracujących według sektorów ekonomicznych w Polsce w latach 1994-2002 (w ujęciu BAEL)

| Lata ^a | Liczba pracujących (w mln) | | | | Udział w ogóle pracujących (w %) | | |
|-------------------|----------------------------|-----------|------------|-------|----------------------------------|-----------|------------|
| | Sektor I | Sektor II | Sektor III | Razem | Sektor I | Sektor II | Sektor III |
| 1994 | 3,38 | 4,71 | 6,62 | 14,71 | 23,0 | 32,0 | 45,0 |
| 1995 | 3,24 | 4,78 | 6,74 | 14,76 | 22,0 | 32,4 | 45,7 |
| 1996 | 3,20 | 4,85 | 7,03 | 15,08 | 21,2 | 32,1 | 46,6 |
| 1997 | 3,03 | 4,93 | 7,31 | 15,27 | 19,9 | 32,3 | 47,9 |
| 1998 | 2,78 | 4,92 | 7,62 | 15,32 | 18,2 | 32,1 | 49,7 |
| 1999 | 2,76 | 4,70 | 7,46 | 14,92 | 18,5 | 31,5 | 50,0 |
| 2000 | 2,74 | 4,48 | 7,30 | 14,52 | 18,9 | 30,8 | 50,3 |
| 2001 | 2,67 | 4,20 | 7,15 | 14,02 | 19,1 | 30,0 | 51,0 |
| 2002 | 2,54 | 3,91 | 7,27 | 13,72 | 18,6 | 28,5 | 52,9 |

^a wszystkie dane za czwarty kwartał danego roku

^b w stosunku do poprzedniego roku

Źródło: opracowano w oparciu o: Aktywność ekonomiczna ludności Polski w IV kwartale 2002 r., GUS, Warszawa 2003.

Analizując zmiany struktury zatrudnienia według sekcji, w obrębie sektora przemysłowego należy zwrócić uwagę na pewne prawidłowości. I tak w latach 1992-2001 w Polsce liczba pracujących w przemyśle zmniejszyła się z 3778,3 tys. do 3008,1 tys., czyli o 20,4%, a udział pracujących w przemyśle w stosunku do ich ogółu zmniejszył się z 25,2% do 20,1%. Z trzech podsekcji wyodrębnionych w przemyśle najsilniejsza dynamika zmian objęła górnictwo i kopalnictwo, gdzie wystąpił w tym okresie spadek zatrudnienia o 235,6 tys., zatem aż o 52,3%. Ich udział wśród ogółu pracujących zmniejszył się z 3% do 1,4%. W przetwórstwie przemysłowym nastąpił spadek zatrudnienia o 17,1%, a w zaopatrywaniu w energię elektryczną, gaz i wodę - o 3,2% (tabela 3). Zmiany strukturalne w przemyśle polegały zatem głównie na zmniejszeniu chłonności na pracę górnictwa i kopalnictwa i w pewnym stopniu działalności produkcyjnej. Przekształcenia te odzwierciedlają zarówno tendencje przemian popytu rynkowego i zróżnicowaną w poszczególnych dziedzinach dynamikę postępu technicznego i wydajności pracy, jak

⁸ Szerzej odnośnie tej problematyki zob. m.in.: E. Kryńska, Dylematy polskiego rynku, IPSS, Warszawa 2001, s. 76-88; Rynek pracy wobec integracji z Unią Europejską, pod red. S. Borkowskiej, IPiSS, Warszawa 2002, s. 49-72; E. Kryńska, H. Sobocka-Szczapa, A. B. Czyżewski, Wpływ wewnętrznych uwarunkowań makroekonomicznych na rynek pracy w Polsce i ich konsekwencje dla procesu integracji, Opracowania PCZ, IPiSS, Warszawa 2001, z. 1, s. 98 i nast., oraz Z. Królak, Polska w Europie a gospodarcza polityka narodowa, Atla 2, Wrocław 2001, s. 55 i nast.

również stopień i charakter konkurencji, z jakimi spotkały się krajowe przedsiębiorstwa przemysłowe w warunkach otwartej gospodarki rynkowej. Poza tym warto nadmienić, iż podsekcja "działalność produkcyjna" koncentruje prawie 85% pracujących w przemyśle (17% ogólnego zatrudnienia). Natomiast z punktu widzenia udziału pracujących w danym dziale w stosunku do ogółu pracujących w działalności produkcyjnej w 2001r., największe znaczenie miała: produkcja artykułów spożywczych (18,9%), produkcja odzieży oraz futrzarstwo (8,6%), produkcja maszyn i urządzeń (8,1%), produkcja wyrobów z metali (bez maszyn i urządzeń) (8%) oraz produkcja wyrobów z pozostałych surowców niemetalicznych (5,9%)⁹. Poza tym należy nadmienić także, iż w latach 1992-2001 miał miejsce spadek udziału pracujących w budownictwie z 6,8% do 5,2% ich ogółu.

Tabela 2

Struktura pracujących według trzech sektorów gospodarki w Polsce w latach 1987-2002, (w % - stan na 31.XII)

| Lata | Sektor I | Sektor II | Sektor III |
|------|----------|-----------|------------|
| 1987 | 28,2 | 36,3 | 35,5 |
| 1989 | 28,6 | 35,7 | 35,7 |
| 1991 | 26,8 | 35,0 | 38,2 |
| 1993 | 26,7 | 30,6 | 42,7 |
| 1995 | 27,0 | 30,4 | 42,6 |
| 1997 | 27,5 | 29,5 | 43,0 |
| 1999 | 27,6 | 28,4 | 44,0 |
| 2001 | 29,2 | 25,2 | 45,6 |
| 2002 | 28,4 | 23,9 | 47,7 |

Źródło: obliczenia własne na podstawie: Rocznik Statystyczny Pracy 2001, GUS, Warszawa 2001 oraz Pracujący w gospodarce narodowej w 2001 r., GUS, Warszawa 2002.

Dokładniejsza analiza zmian zatrudnienia w sektorze III (usługowym) wskazuje zaś, iż nie jest on homogeniczny pod względem procesów zachodzących na rynku pracy. Możliwe jest jednak wyodrębnienie dziedzin, w których zatrudnienie rośnie, oraz tych, w których liczba pracujących spada. Do pierwszej grupy należą m.in.: administracja publiczna i obrona narodowa (wzrost o 80,1%) obsługa nieruchomości i firm (wzrost o 55%), pośrednictwo finansowe (wzrost o 51,8%), hotele i restauracje (wzrost o 40,8%). Najbardziej znaczący spadek zatrudnienia zanotowano w: transporcie, składowaniu i łączności (spadek o 19,6%) oraz w ochronie zdrowia i opiece socjalnej. Rozpatrując zaś dominujące sekcje w ogólnym zatrudnieniu możemy wymienić m.in.: handel i naprawy (14% ogółu), edukacja (6,1%), ochrona zdrowia i opieka socjalna (5,8%) oraz obsługa nieruchomości i firm (5,6%). Przy czym udział zatrudnionych (w podmiotach gospodarczych angażujących powyżej 9 osób) w usługach rynkowych¹⁰ wyniósł 21,3% ogółu, zaś w nierynkowych 18,2% ogółu. Zatem z dotychczasowych rozważań wynika, iż polski rynek usług nie jest w pełni rozwinięty, a procesy dostosowawcze do wymogów gospodarki rynkowej są w fazie kontynuacji.

⁹ Obliczenia własne na podstawie: Rocznik Statystyczny Polski 2002, GUS, Warszawa 2002.

¹⁰ Do "usług rynkowych" zaliczono sekcje: handel i naprawy; hotele i restauracje; transport i łączność; pośrednictwo finansowe; obsługę nieruchomości i firm; naukę; pozostałą działalność usługową, komunalną, społeczną i indywidualną.

Tabela 3

Pracujący w Polsce według sekcji PKD w latach 1992-2001 (stan na 31.XII)

| Wyszczególnienie | Pracujący | | | | |
|--|-----------|-----------------|---------|-----------------|--------------|
| | 1992 | | 2001 | | |
| | w tys. | udział (w %) | w tys. | Udział (w %) | 1992= 100 |
| Ogółem | 15010,9 | 100,0 | 14963,1 | 100,0 | 99,7 |
| Rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo | 40009,9 | 26,7 | 4296,0 | 28,7 | 107,1 |
| Przemysł (sekcje CDE) w tym: | 3778,3 | 25,2 | 3008,1 | 20,1 | 79,6 |
| Górnictwo i kopalnictwo | 454,2 | 3,0 | 216,6 | 1,4 | 47,7 |
| Przetwórstwo przemysłowe | 3069,8 | 20,5 | 2545,4 | 17,0 | 82,9 |
| Zaopatrywanie w energię Elektryczną, gaz i wodę | 254,3 | 1,7 | 246,1 | 1,7 | 96,8 |
| Budownictwo | 1014,1 | 6,8 | 772,0 | 5,2 | 76,1 |
| Handel i naprawy | 1871,3 | 12,5 | 2096,2 | 14,0 | 112,0 |
| Hotele i restauracje | 164,4 | 1,1 | 231,5 | 1,5 | 140,8 |
| Transport, składowanie i łączność | 912,9 | 6,1 | 733,9 | 4,9 | 80,4 |
| Pośrednictwo finansowe | 188,3 | 1,3 | 285,9 | 1,9 | 151,8 |
| Obsługa nieruchomości i firm | 542,8 | 3,6 | 841,3 | 5,6 | 155,0 |
| Administracja publiczna i obrona narodowa | 292,4 | 1,9 | 526,6 | 3,5 | 180,1 |
| Edukacja | 811,9 | 5,4 | 915,6 | 6,1 | 112,8 |
| Ochrona zdrowia i opieka społeczna | 1009,3 | 6,7 | 865,0 | 5,8 | 85,7 |
| Pozostałe sekcje | 415,3 | 2,7 | 391,0 | 2,7 | 94,1 |

Źródło: obliczenia własne na podstawie: Rocznik Statystyczny Pracy 1995, GUS, Warszawa 1995 oraz Rocznik Statystyczny Polski 2002, GUS, Warszawa 2002.

Można by stwierdzić również, iż choć tendencje zmian trójsektorowej struktury pracujących w Polsce były zgodne z prawidłowościami przemian strukturalnych w procesie rozwoju ekonomicznego, to ukształtowane w naszej gospodarce proporcje struktury zatrudnienia nadal odbiegają znacznie od struktur w krajach Unii Europejskiej

Wśród państw UE jedynie Grecja (PKB na 1 mieszkańca wg parytetu siły nabywczej w 2000r. - 16,8 tys. USD) ma nieco zbliżoną do Polski (PKB na 1 mieszkańca w 2000r.- 8,8 tys. USD) strukturę pracujących, w pozostałych przypadkach jest ona odmienna (zob. tabela 4). Występuje tu też korelacja między strukturą zatrudnienia a poziomem PKB na mieszkańca. Jest to powiązane z kwestią (o której już wspominaliśmy), iż wraz ze wzrostem dochodu mają miejsce przemiany w strukturze zgłaszanego popytu, rośnie zapotrzebowanie na usługi i dobra przemysłowe, zmniejsza się

popyt na produkty sektora rolniczego, a następnie stopniowo i na dobra przemysłowe¹¹. Uwzględniając rozbieżności między strukturą zatrudnienia w polskiej gospodarce a średnią dla krajów UE (oraz w innych państwach wysoko rozwiniętych) trudno jednoznacznie prognozować, jak długo potrwa proces ograniczania zatrudnienia w rolnictwie i dalszego zwiększania roli usług (jednakże może rychle przystąpienie Polski do UE zintensyfikuje te przekształcenia).

Tabela 4

Wskaźniki struktury zatrudnienia w 2001 r., według sektorów i wybranych państw, (w %)

| Państwa | Sektory | | |
|-----------------|---------|------|------|
| | I | II | III |
| Francja | 4,1 | 22,7 | 73,2 |
| Grecja | 16,3 | 24,2 | 59,5 |
| Holandia | 3,4 | 19,8 | 76,7 |
| Irlandia | 7,0 | 29,0 | 64,0 |
| Portugalia | 10,9 | 30,6 | 58,5 |
| RFN | 2,4 | 28,6 | 68,9 |
| Szwecja | 2,6 | 23,3 | 74,1 |
| USA (2000) | 2,6 | 23,2 | 74,2 |
| W. Brytania | 1,4 | 24,8 | 73,8 |
| Włochy | 4,8 | 29,4 | 65,8 |
| Unia Europejska | 4,2 | 26,4 | 69,4 |
| Polska | 29,2 | 25,2 | 45,6 |

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Employment in Europe 2002, Eurores, Luxembourg 2002, tab. Krajowe oraz Rocznik Statystyczny Polski 2002, Warszawa 2002, s. 643.

Budzi zaniepokojenie zwłaszcza fakt utrzymywania się wysokiego wskaźnika struktury zatrudnienia w rolnictwie od lat 80.-tych. Poza tym kraje rozwinięte osiągnęły o wiele wcześniej niż gospodarka polska przewagę udziału zatrudnienia w usługach w stosunku do odsetka pracujących w przemyśle. Francja i Wielka Brytania taką przewagę pozyskały już na początku lat 60.-tych, Szwecja w połowie lat sześćdziesiątych, a USA pod koniec XIX w. Część z państw wysoko rozwiniętych zbliża się do fazy rozwoju określonej przez Fourastie'go jako stadium cywilizacji tercjarnej. Do takich państw zaliczyć można m.in.: Australię, Francję, Holandię, Kanadę, Szwecję, USA, Wielką Brytanię. W Polsce najmniej korzystna sytuacja (o czym już była mowa) panuje w sektorze rolniczym, którego udział w zatrudnieniu (wg danych rejestrowanych) utrzymuje się na poziomie zatrudnienia w przemyśle, podczas gdy krajach rozwiniętych, przeważnie we wczesnych latach początku XX w., poziom zatrudnienia w rolnictwie spadł poniżej udziału zatrudnienia w przemyśle, utrzymując w dalszym ciągu trwałą tendencję spadkową¹². Zatem omawiany proces ewolucji trójsektorowej struktury zatrudnienia w polskiej gospodarce jest powiązany z tendencjami ogólnoswiatowymi i znajduje się w fazie kontynuacji.

Należałoby zauważyć również, iż według prognozy opracowanej przez Komitet Prognoz "Polska w XXI wieku" PAN, w okresie od 1996 r. do 2100 r. najwięcej miejsc pracy ma powstać w przemysłach wysokiej techniki (140-200 tys.) oraz zwłaszcza w sektorze usługowym¹³. Największego wzrostu w sektorze III można się spodziewać w

¹¹ Por. Sektor publiczny a gospodarka polska w dobie transformacji systemowej, Wyd. UG, Gdańsk 1999, s. 153.

¹² Zob. Z. Kaźmierczak, Rynek pracy..., op. cit., s. 130-131 i 199.

¹³ Por. A. Karpiński, Unia Europejska - Polska. Dylematy przyszłości, Wyd. Elipsa, Warszawa 1998,

specjalistycznych usługach biznesowych, np. konsultingowych, komputerowych (o 300-400 tys.), służbie zdrowia (o 300-330 tys.) oraz ochronie środowiska i usługach finansowych (o 230-250 tys.). Znaczące zwiększenie liczby miejsc pracy przewiduje się także w edukacji (przede wszystkim w szkolnictwie wyższym i średnim ogólnokształcącym), handlu gastronomii, turystyce oraz budowie i obsłudze autostrad. Ogólny wzrost zatrudnienia w dziedzinach uznawane za nowoczesne od 1996 r. do 2010 r. może wynieść ok. 2,5-3 mln. Spowodowałoby to dość istotne zbliżenie struktury pracujących w Polsce do jej średniej unijnej.

3. Uwagi końcowe

Na zakończenie wypadałoby raz jeszcze podkreślić, iż trzeba nadal stymulować wzrost roli sektora III (w strukturze zatrudnienia) w Polsce, bo jest to bardzo istotna przesłanka zbudowania nowoczesnej gospodarki rynkowej i wzrostu jej konkurencyjności. Sektor ten bowiem ma duże znaczenie dla rozwoju kapitału ludzkiego i unowocześniania struktury ekonomicznej kraju. Pojawia się tu też potrzeba dalszej restrukturyzacji rolnictwa i przemysłu (zważywszy szczególnie na fakt rychłego członkostwa w UE). Ponadto w okresie transformacji systemowej niestety nie udało się dokonać konwersji znacznego bezrobocia, związanego m.in. z ubytkiem zatrudnienia w sektorze publicznym, w ilościowo i strukturalnie odpowiedni wzrost pracujących w sektorze prywatnym (który jest dominującym). Tak więc trzeba nadal dążyć do pobudzania rozwoju gospodarczego oraz prowadzenia kompleksowej polityki prozatrudnieniowej.